

PATRICIA KENNEDY GRIMSTED, *Archives and manuscript repositories in the USSR. Estonia, Latvia, Lithuania and Belorussia*, Princeton 1981, ss. 930, tabl. mapy.

Fakt ukazania się tego przewodnika po zbiorach radzieckich byłby z pozoru kuriozalny, wzięwszy pod uwagę, że powstał on na innym kontynencie, bez stałego kontaktu z opisywanymi archiwaliami, w oddaleniu od radzieckich czy polskich bibliotek, zaś autorką jest osoba „z zewnątrz”, naturalną koleją rzeczy upośledzona w dostępie do informacji. Przedsięwzięcie jest jednak zupełnie zrozumiałe zważywszy, że P. K. Grimsted jest współpracowniczką Ukrainian Research Institute oraz Russian Research Center na Uniwersytecie Harvarda, a rozwijająca się do niedawna wymiana naukowa między ZSRR a USA dawała perspektywę wyjazdów i penetracji zbiorów radzieckich, a więc rokowała rozwinięcie badań archiwalnych, źródłoznawczych i wzbogacenie dość mizernego przecież na terenie Stanów Zjednoczonych zasobu źródłowego do dziejów Europy Wschodniej. W takich okolicznościach napisanie pracy podobnego typu było nieodpartą potrzebą. Przeszkody związane z utrudnionym dostępem do materiałów i literatury przewyciężyła autorka swoją skrupulatnością, uporem i docieklivością w czasie pracy na miejscu, w trakcie kilku dłuższych pobytów w Związku Radzieckim. Powstało dzięki temu znakomite kompendium, dopełniające poprzednio wydany tom poświęcony zbiorom Moskwy i Leningradu<sup>1</sup>, a wraz z zapowiadany następny, poświęcony zbiorom z terytorium Republik Ukrainiejskiej i Mołdawskiej<sup>2</sup>, tworzące dobrze zaplanowaną całość.

Prezentowany tom, stanowiący środkową część owej trylogii, otwiera ogólna bibliografia archiwalna krajów nadbałtyckich i Białorusi. Zasadniczy trzon książki podzielony jest na cztery rozdziały (Estonia, Łotwa, Litwa, Białoruś). Układ informacji powtarza się według logicznej i przejrzystej dla czytelnika konstrukcji. Każdy rozdział zaczyna się od zarysu dziejów archiwów działających — w przeszłości lub obecnie — na terenie wchodzącym dziś w skład danej republiki, po czym zamieszczona jest bibliografia literatury, przewodników archiwalnych, w tym także rękopiśmiennych, monografii poświęconych specjalnym typom źródeł, bibliografia źródeł wydanych, studiów nad historią archiwów, a uzupełnia to, wszystko słowniczek terminologii archiwalnej, kolejno estońskiej, łotewskiej, litewskiej (niezwykle potrzebny wobec hermetyczności języków bałtyckich dla obcych badaczy) i białoruskiej. Ta sama struktura bibliografii powtarza się na niższym szczeblu — poszczególnych archiwów i instytucji przechowujących rękopisy. Po krótkiej, najogólniejszej charakterystyce zbiorów, procesu ich narastania czy uszczuplania, zamieszczone jest zestawienie danych bibliograficznych: przewodników, inwentarzy, opisów zespołów i kolekcji, przeglądów źródłoznawczych, materiałów pomocniczych, wydanych źródeł itp. itd., słowem wszystkiego, co informuje o materiałach archiwalnych, ich układzie i stopniu wykorzystania w historiografii. Dzięki temu otrzymujemy (pośrednio) przewodnik po archiwach i zbiorach rękopiśmiennych Tallina czyli dawnego Rewla, Tartu czyli Dorpatu (Estonia), Rygi (Łotwa), Wilna i Kowna (Litwa), Mińska, Grodna, Brześćcia, Pińska, Homla, Mohylewa i Witebska (Białoruś). Można znaleźć tu informacje o starszej literaturze (bardzo często polskiej), jak i o nowszej czy zupełnie współczesnej, o pracach „poukrywanych” w różnych radzieckich wydawnictwach o małym nakładzie (nieregularnych, wydawanych techniką poligrafii). W obu przypadkach były-

<sup>1</sup> P. K. Grimsted, *Archives and manuscript repositories in the USSR. Moscow and Leningrad*, Princeton 1972. Notabene książka zyczliwie przyjęta przez środowisko naukowe, nagrodzona przez Stowarzyszenie Archiwistów Amerykańskich.

<sup>2</sup> Też, *Archives and manuscript repositories in the USSR. Ukraine and Moldavia*, praca złożona do druku w Princeton University Press.

by to prace trudne, a niekiedy nawet — praktycznie biorąc — niemożliwe do odszukania.

W ten pośredni sposób zaprezentowano zbiory 71 instytucji: archiwów akt dawnych (w radzieckiej nomenklaturze: historycznych), archiwów nowożytnych, działów rękopisów bibliotek i muzeów, a nawet archiwów współcześnie działających organizacji politycznych, w tym i partii komunistycznej. Są tu tak ważne dla polskiego historyka zbiory, jak chociażby archiwalia Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, w Grodnie, czy jak rękopisy dawnej Biblioteki Publicznej (Uniwersyteckiej) w Wilnie.

Kończową, lecz pokaźną objętościowo częścią książki są aneksy. Mieszczą one zarys organizacji służby archiwalnej w Związku Radzieckim, omówienie trybu dopuszczania do zbiorów i warunków pracy nad nimi (są tu wykorzystane najpewniej osobiste doświadczenia autorki); są również wskazówki, jak uzyskać mikrofilmy. To wprowadzenie do pracy w archiwach ma wielką zaletę praktyczną, zwłaszcza dla zaoceanicznych nowicjuszy, pierwszy raz badających zbiory radzieckie. Niezwykle użyteczne są następne dodatki: zestawienie nazw miejscowości w językach narodowych z ich odpowiednikami niemieckimi, polskimi i nazwami obowiązującymi w Rosji przedrewolucyjnej (konieczne wobec zmienności toponymistyki i stosowania kilku różnojęzycznych nazw dla tej samej miejscowości); dalej 12 map obrazujących podziały administracyjno-terytorialne tej strefy od średniowiecza po rok 1978 oraz tablice sygnalizujące, gdzie są dziś przechowywane, z jakiego terenu i z jakich lat źródła typu masowego, np. akta grodzkie i ziemskie poszczególnych województw, ziem i powiatów. I w tym wypadku użyteczności takich zestawień nie sposób przecenić, bo losy archiwaliów dzielonych i przewożonych w XIX i XX w., są zawiłe i mącą orientację co do ich roznieśczenia. W uzupełnieniu podana jest jeszcze wstępna, ogólna bibliografia publikacji informujących o zasobie źródłowym do dziejów regionu bałtyckiego i Białorusi, przechowywanym poza granicami tej strefy (np. w archiwach polskich, niemieckich, skandynawskich). Książka wyposażona jest w indeks autorów oraz rzeczy, który obejmując np. nazwy zespołów archiwalnych, odsyła z miejsca *ad rem*. Przejrzystość, logiczne uporządkowanie informacji, system odsyłaczy znakomicie podnoszą użyteczność tego tomu, osiągniętą już dzięki skrzyżowaniu cech bibliografii i vademecum. Udana koncepcja książki w połączeniu z budzącą zaufanie, solidną jej realizacją nadają pracy P. K. Grimsted wysoką markę oraz walor użyteczności nie tylko dla historyków amerykańskich, ale również i polskich, jak i dla samych gospodarzy. I to nie tylko dla historyków wschodniej strefy bałtyckiej: archiwa radzieckie kryją w sobie przecież mało wykorzystywane źródła do historii nie tylko ziem Rusi czy Rosji. Brakuje jednak przewodników, drukowanych inwentarzy i różnego typu informatorów; stare, przedwojenne zdezaktualizowały się w znacznej części. Książka P. K. Grimsted jest w tych warunkach osiągnięciem maksymalnym, choć zapewne nie pozbawionym braków (niezawinionych). Spełniając ważną funkcję „klucza do skarbnicy nieznanych materiałów” powinna być, jak sobie tego życzy autorka w dedykacji, bodźcem dla ożywienia studiów i rozwoju międzynarodowej wymiany kulturalnej. Gratulując P. K. Grimsted sukcesu i oczekując od niej następnego, równie potrzebnego tomu życzymy sobie sami, aby ta książka była wykorzystywana jak najczęściej.

A. Janeczek